



świąteczne książki dla najmłodszych

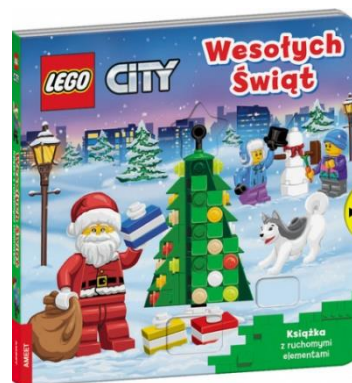
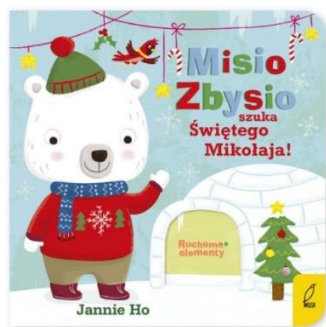
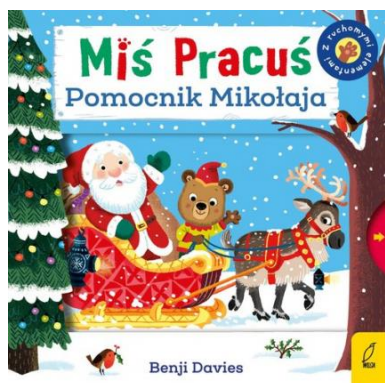
Grafikę wygenerowała sztuczna inteligencja

Wybór książeczek świątecznych dla najmłodszych nie jest łatwy! Kolorowych propozycji jest mnóstwo. Z okienkami, ruchomymi elementami, do zaglądania, odkrywania, szukania. Trochę ich przejrzałam i przygotowałam dla Was kilka różnorodnych propozycji!

Mam nadzieję, że znajdziecie coś dla siebie!

Milej lektury!

Ada, Granatowa Zakładka



„Miś Pracus. Pomocnik Mikołaja”, Benji Davies, Wydawnictwo Wilga

Miś Pracus to postać, którą łatwo polubić – uśmiechnięty, mały niedźwiadek, który podejmuje każde wyzwanie. Tym razem pomaga św. Mikołajowi przygotować i dostarczyć prezenty.

Co w tym fajnego? Ruchome elementy, piękne ilustracje, łatwy dostęp.

„Misio Zbysio szuka Świętego Mikołaja”, Jannie Ho, Wydawnictwo Wilga

Misio Zbysio to prawdziwy poszukiwacz i detektyw! Czy uda mu się odnaleźć św. Mikołaja? Przyda się każda pomoc!

Co w tym fajnego? Zagadki, ruchome elementy, urocze, zimowe ilustracje.

„Lego City. Wesółych Świąt”

Prawdziwa gratka dla fanów klocków LEGO! Znajdujemy się w zaśnieżonym miasteczku, musimy postawić choinkę, możemy podglądać św. Mikołaja. I pobawić się w poszukiwaczy.

Co w tym fajnego? Ruchome, dwustronne elementy, klockowy świat przeniesiony do książki, łatwość obsługi przez małe rączki.



„Narodziny w stajence”, Wydawnictwo Wilga

Malutka, lekka, kartonowa książeczka, która pomoże maluszkom zrozumieć, jaki czas świętujemy i opowie historię narodzenia Jezusa. Można też zrobić z niej prostą wyszukiwanke.

Co w tym fajnego? Proste, ładne ilustracje, krótki, przystępny tekst, niska cena. Wątek duchowy, jeśli jest dla Was ważny.

„Święta Hani i Stasia”, seria Krok po kroku

Razem z Hanią i Stasiem przygotowujemy się do Świąt. Idziemy na jarmark, pieczemy pierniczki, przystrajamy choinkę. Ta książeczka przybliży też, jak wygląda wigilijny wieczór i związane ze Świątami tradycje.

Co w tym fajnego? Otwierane okienka, przyjemne ilustracje, prosty tekst.

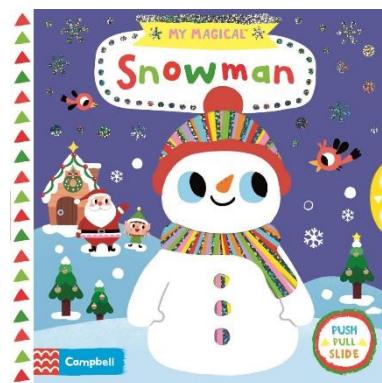
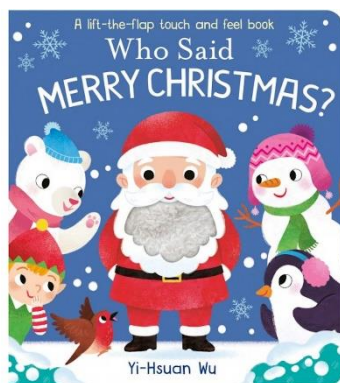
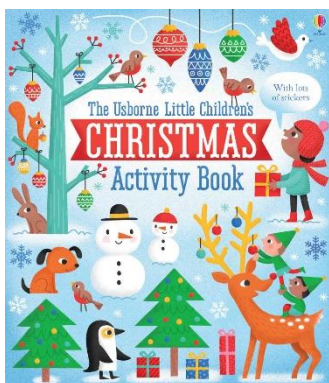
Chcesz wiedzieć więcej? Przeczytaj moją [RECENZJE](#)

„Czytanka – układanka. Boże Narodzenie”, Wydawnictwo Wilga

Mało tekstu, wątek świąteczny, ale i związany z wiarą, kartonowe strony i ruchome elementy. Bardzo, bardzo ciekawa propozycja dla maluchów.

Co w tym fajnego? Puzzle! Układa się je w rzędzie i można łączyć z innymi elementami z książeczek tej serii.

Chcesz wiedzieć więcej? Przeczytaj moją [RECENZJE](#)



Książeczki po angielsku

W przystępnych cenach znalazłam je w TKMaxxie. Asortyment w sklepach nieco się różni, ale możecie tam trafić na naprawdę urocze książeczki. Krótki, prosty tekst i kolorowe ilustracje to też świetny sposób na oswajanie malucha z językiem angielskim.

Co w tym fajnego? Ruchome elementy, otwierane okienka, naklejki i cena!

Chcesz wiedzieć więcej? Przeczytaj moją [RECENZJE](#)



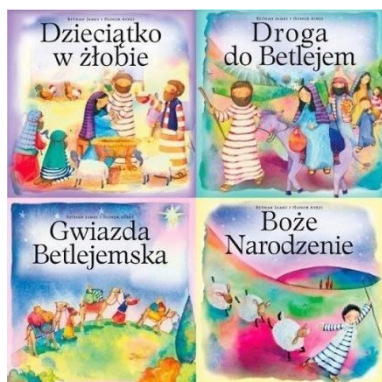
„Jadzia Pętelka piecze pierniki”, „Jadzia Pętelka odwiedza dziadków”, Barbara Supel, Wydawnictwo Zielona Sowa

Z Jadzią Pętelką i jej rodziną zawsze jest wesoło! Nie brakuje zamieszania i bałaganu, może nawet czasem przyprawia on o zawrót głowy, ale liczy się coś innego: miłość i radość z bycia razem!

Co w tym fajnego? Cała rodzina Pętelków jest super! A poza tym to przyjemne, zabawne i bardzo życiowe historie świąteczne.

Chcesz wiedzieć więcej? Przeczytaj moją [RECENZJE](#)

„Droga do Betlejem”, „Boże Narodzenie”, „Dzieciątko w żłobie”, „Gwiazda betlejemka”, Bethan James, Honor Ayres



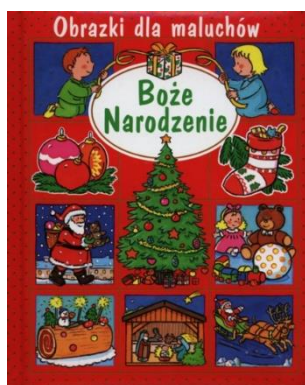
To małe, niepozorne książeczki, które są świetne dla maluchów ze względu na ich rozmiar i sposób przekazu.

Charakterystyczne zdania, stonowane ilustracje, prosty przekaz – warto zwrócić na nie uwagę.

Co w tym fajnego? Kieszonkowy format idealny dla małych rączek, krótka opowieść idealna dla kilku chwil skupienia.

Chcesz wiedzieć więcej? Przeczytaj moją [RECENZJE](#)

„Obrazki dla maluchów. Boże Narodzenie”, Émilie Beaumont, tłum. Anna Boradyń-Bańkowska, Wydawnictwo Olesiejuk

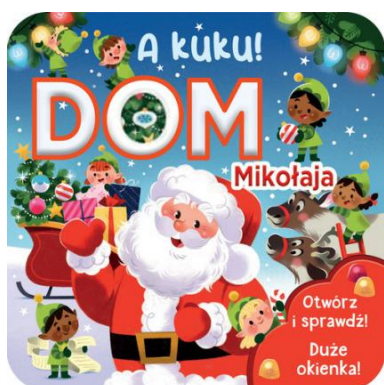


To spory świąteczny miszmasz, ale zrobiony z pomysłem. Przekrój tematów jest spory, od duchowego wymiaru świąt, po wizytę u św. Mikołaja, ozdabianie domu i strojenie choinki.

Co w tym fajnego? Różnorodność tematów, krótki, zwięzły tekst, solidność wydania.

Chcesz wiedzieć więcej? Przeczytaj moją [RECENZJE](#)

Seria „A kuku!”: „Dom Mikołaja”, „Ho, ho, ho”



„Ho ho ho” to bardzo przyjemna, świąteczna opowiadka, w której pojawia się pieczenie pierniczków, spotkanie ze świętym Mikołajem, pakowanie prezentów dla rodziców, jazda na łyżwach i picie gorącej czekolady z kolegami. Klimat trochę jak w amerykańskim filmie rodzinnym.

W „Domu Mikołaja” poznajemy panią Mikołajową, ulubienicę reniferów, która zawsze ma przygotowanie dla nich smakołyki. Odwiedzamy biuro Mikołaja, zaglądamy do kuchni, która zapracowanego świętego przyciąga świątecznymi zapachami. Na koniec widzimy Mikołaja szykującego się do drogi, by dostarczyć dzieciom prezenty. Ale jest też lista grzecznych i niegrzecznych dzieci – wspomina o niej sam Mikołaj. Nie dyskwalifikuje to książki, ale ode mnie żółta kartka, ja bym ten tekst pomijała.

Obie książki mają okienka, można się bawić i odkrywać, co się pod nimi kryje.

Chcesz wiedzieć więcej? Przeczytaj moją [RECENZJE](#)